

wyjątkowa przedsiębiorcza z pasją

gospodyni

nr 5/2022

www.gospodyni.com.pl

cena 10,50 zł (w tym 8% VAT), ISSN 2450-5803, indeks 429422

JESIENNE ZAPASY

Żywokost, mahonia, berberys

PODZIWIAMY

ZOFIA EBERTOWSKA
Z KOCIEWIA

TRADYCJA I OBRZĘDY

FRYCOWANIE
WILKA

PODRÓŻUJEMY

STOI ZAMEK
NA ORAWIE





Alina Kuzmina

Frycowanie KOSIARZA w Występach

To jeden z najciekawszych i najstarszych obrzędów funkcjonujących w polskiej kulturze ludowej, który podczas wydarzeń związanych z cyklem prac polowych, np. dożynek, odtwarza Koło Gospodyń Wiejskich ze wsi Występy w gminie Krasocin.

Dawniej, zanim młody chłopak mógł być przyjęty do grona dorosłych kosiarzy, musiał przejść obrzęd inicjacyjny, zwany frycowaniem lub wyzwolinami kosiarza. Obrzęd urządzano przy okazji sianokosów lub żniw młodym mężczyznom, którzy po raz pierwszy „szli do kosy”. W polu stawali obok bardziej doświadczonych kośników, starając się dorównać im w umiejętności posługiwania się kosą. Koło Gospodyń Wiejskich ze wsi Występy, które działa zaledwie od siedmiu lat, nie tylko pieczołowicie dba o zachowanie tradycji, rzemiosła, ale i jego członkinie i członkowie łatwo można namówić na najbardziej niezwykle projekty.

Kośniki stoją, pola się boją...

Wilk lub fryc, czyli młody chłopak, który aspirował do społeczności dorosłych, musiał wykazać się umiejętnością posługiwania się kosą, a przy okazji też nie lada sprytem, cierpliwością i zapasem gorzałki, aby obrzęd przejść i być oficjalnie uznanym za godnego dołączenia do grona starszych. Kandydaci byli poddawani próbom przygotowanym przez przodownika (głównego kosiarza) i bardziej doświadczonych kośników. Mogło to być na przykład koszenie trawy tępą kosą czy odrzucanie podwójne-

go łana zarzuconego przez któregoś z kosiarzy. Starsi udawali, że młody któregoś zaciął, a jak nie nadązał z koszeniem na równi z nimi, to płacił frycowe w postaci garnców gorzałki. Jeżeli młodzieniec przeszedł próbę pomyślnie, ogłaszano wyzwolenie młodzieńca na kosiarza, a wieczorem odbywała się zabawa. Obrzęd ma wiele radosnych elementów świadczących o fantazji dawnych mieszkańców wsi.

KGW Występy podczas inscenizacji obrzędu w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni we wrześniu tego roku





Frycowanie wilka jest rozśpiewanym, radosnym przedstawieniem

Młody kośnik, czyli wilk, jest poddawany wielu próbom na wytrzymałość

Kośniki nie stojcie, pola się nie bójcie...

W wykonaniu KGW Występy inscenizacją tego obrzędu jest niezwykle widowiskowa, rozśpiewana, odbywa się zazwyczaj w plenerze, jak na przykład podczas dożynek i Święta Chleba w Muzeum Wsi Kieleckiej we wrześniu tego roku. Sam pomysł inscenizacji zrodził się z owocnej współpracy koła z Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Współpraca polega na odtwarzaniu zwyczajów i obrzędów ludowych, które pokazywane są właśnie podczas wydarzeń w skansenie oraz na innych imprezach. Przedstawienie „Wyzwoliny kośnarza” to niejedyny efekt fascynacji tradycją i lokalną kulturą, w dorobku KGW ze wsi Występy jest m.in. film „Świętowanie wiosny” o tradycjach kieleckiej wsi.

Działalność koła nie ogranicza się tylko do pielęgnacji kulinarnego dziedzictwa, rzemiosła, ale jest to również animowanie życia społecznego wsi. Ich zespół śpiewaczy występuje nie tylko podczas imprez (nazwa wsi zobowiązuje), ale i ze swoją twórczością gości m.in. w domu seniora, gdzie dostarcza wielu wzruszeń jego mieszkańcom.

Kandydaci byli poddawani próbom przygotowanym przez przodownika i doświadczonych kośników. Mogło to być na przykład koszenie trawy tępą kosą, odrzucanie podwójnego łana zarzuconego przez któregoś z kosiarzy.

Koło liczy zaledwie kilkunastu członków i członkiń, a jest jednym z najbardziej aktywnych i nagradzanych kół w kraju, skutecznie promuje swoją wieś i gminę. Wśród nagród – I miejsce w konkursie wojewódzkim o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP, co było wyrazem uznania dla ich działalności w zakresie edukacyjnym, społecznym i kulturalnym. Dzięki temu panie z Występów mogły zaprezentować województwo świętokrzyskie podczas ogólnopolskiego finału, gdzie również



Fot. Mariusz Łezniak



Fot. Mariusz Łezniak

W Występach dba się o przekazywanie tradycji młodemu pokoleniu, również tej kulinarnej



W projektach realizowanych przez KGW Występy biorą udział mieszkańcy wsi, również dzieci

zdobyły I miejsce, a tematem przewodnim były regionalne zwyczaje i obrzędy ślubne i weselne. Panie z KGW brały udział w filmie pt. „Kielecka Brygada Piechoty AK”, a w 2023 roku będą prezentować swoją twórczość podczas Dni Polonii Niemieckiej w Berlinie.

– Dla nas to jest odskocznia od codzienności, przy okazji świetnie się bawimy – mówi Ewa Frączek, przewodnicząca koła, sołtyska Występ. – W realizacjach projektów biorą udział nie tylko formalni członkowie koła, ale też nasze rodziny, na przykład podczas „Frycowania wilka” koszą nasi mężowie, a w scenkach występują dzieci.

– Jak małe dziecko bierze udział w takim wydarzeniu, to nie tylko uczy się tradycji, zaznajamia się z dawnymi obrzędami, ono już będzie miało zaszczepioną w sobie wiedzę – mówi Maria Pawińska.

Członkowie koła przyznają, że mechanizacja rolnictwa wyparła ciężką, ręczną pracę w polu, ale ważne jest, aby pamiętać, jak to dawniej bywało. Słabe ziemie, na których kiedyś jedynie cienkie żyto mogło obrodzić, teraz są zasadzone lasem, a na małych polkach i w ogródkach to tylko produkcja na własny użytek. Na co dzień we wsi przetrwały zwyczaje kulinarne, na przykład popularne jest robienie zsiadłego mleka, bo dobrze schładza podczas upałów, a także topienie smalcu z dużymi kawałkami mięsa i cebulką oraz przygotowywanie chleba na zakwasie. Kolejne pokolenie występiantów poznaje tajniki tkactwa tradycyjnego, techniki wyszywania makatek z hasłami w rodzaju: „Gdy żona gotuje, mężowi zawsze smaku-

je”, robienia wieńców, szydełkowania. Koło animuje życie lokalnej społeczności, a żeby nie stało w miejscu, ani nie siedziało przed telewizorem, starą zlewnię mleczarską przerobiono na świetlicę. Członkinie i członkowie koła przyznają, że bez ogromnej pomocy wójta Ireneusza Gliścińskiego oraz radnego gminy Krasocin Dariusza Frączka, ale także całej lokalnej społeczności nie udałooby się rozbudować budynku, który dzięki tej inicjatywie zyskał drugie życie. Dbają o „starocia”, które wstawiają do jednej z sal. Choć to rzeczy z lat 70. i 80., dla młodego pokolenia to już zamierzchłe czasy.

Posiekę, pograbie, w kopeczki ustawie

„Obrazy wspomnień” to album malarski prezentujący twórczość Mieczysława Pasińskiego, lokalnego artysty ludowego, który uwieczniał codzienne życie wsi krasocińskiej. Obrazom w albumie towarzyszą fotografie, na których członkinie i członkowie KGW Występy odtworzyli namalowane scenki, interpretując je na swój sposób. Do udziału w projekcie zaprosiło KGW Występy Muzeum Wsi Kieleckiej, a koło przy wsparciu gminy Krasocin z wielkim zaangażowaniem pomysł ten zrealizowało. Teraz album krąży po kraju i świecie, promując ziemię krasocińską, zwyczaje, tradycje, zawody, obrzędy, zwykłą, często trudną codzienność wsi, która już odeszła. Dzięki ambitnym członkiniom i członkom koła tradycja będzie żyła, przekazywana z pokolenia na pokolenie będzie świadczyła o historii, kulturze i przede wszystkim o ludziach ziemi krasocińskiej i sołectwa Występy.



Obraz Mieczysława Pasińskiego „Bielenie płótna” z 1984 r. i inscenizacja w wykonaniu KGW Występy